

Voisé, W.

"La théorie de l'intellect d'après Aristote et ses commentateurs", Octave Hamelin, Paris 1953 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 1/2, 417-418

1956

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



dzieje nauki, usiłującej opanować daną dziedzinę; koncentrując nasze zainteresowania na dziejach nauki nie możemy jednak pomijać ani historycznie wcześniejszych etapów „myśli“ będącej jakby „prehistorią“ danej nauki, ani też — w okresach późniejszych — tych „myśli“, w łonie których rodzą się i rozwijają — dzięki nim i w walce z nimi — załążki naukowych ujęć. W studium pt. *Początki pedagogiki jako nauki (Studia Pedagogiczne t. III)* starałem się ująć stosunek pedagogiki do tzw. myśli pedagogicznej właśnie w ten sposób, jaki znajdują obecnie w książce o „myśli ekonomicznej i ekonomicznej nauce“.

B. Suchodolski

Octave Hamelin, *La théorie de l'intellect d'après Aristote et ses commentateurs*. Ouvrage publié avec une introduction par Edmond Barbotin. Paris 1953. Librairie Philosophique J. Vrin. s. XXVII, 93.

Książka stanowi rozszerzoną wersję tezy doktorskiej, której manuskrypt autor złożył w r. 1906 w Bibliotece Sorbony. Wydawcy nie mieli jednak na celu oddania wyłącznie tylko hołdu pamięci Hamelin'a, do którego uczniów należy m. in. również Léon Robin, autor wielu prac z dziejów myśli antycznej (ogłosił on również wykłady swego mistrza, a także ciekawą rozprawę pt. *La philosophie grecque et les origines de la pensée scientifique* w zbiorze *L'évolution de l'humanité* — 1923). Główną przyczyną publikacji było zwrócenie uwagi na zagadnienie roli perypatetyckiej teorii poznania w dziejach europejskiej myśli naukowej.

Książka rozpada się na sześć rozdziałów oraz zakończenie. Autor przedstawia naprzód naukę Arystotelesa o roli intelektu i wiążącą się z nią problematykę, potem zaś omawia kolejno komentatorów Arystotelesa w tym zakresie: Aleksandra z Afrodyzji, Temistiusa, Simpliciusa, Awerroesa i Tomasza z Akwinu. Hamelin wysnuwa na koniec wnioski, że komentatorzy greccy, arabscy i łacini, reprezentujący początkowo odmienne kierunki, ostatecznie jednak przypisując idei przewagę i pierwszeństwo przed intelektem okazali się platońskimi idealistami. W ten sposób — stwierdza autor — historyczny rozwój zagadnienia dowodzi, że perypatetycka nauka o roli intelektu sprowadza się w istocie rzeczy do platonizmu (s. 87) i że doktryna wielkiego Stagiryty jest zawoalowanym idealizmem („un idéalisme à peine voilé“ — s. 88).

Obszerny wstęp pióra E. Barbotin wnosi wiele nowego do rozpatrywanego przez autora zagadnienia: nie kwestionując dużej wartości pracy, Barbotin zastanawia się nad trafnością i celowością metody polegającej na badaniu dziejów interpretacji danej doktryny i ustalaniu w ten sposób kryterium oceny zawartych w niej elementów. Tak właśnie śledzenie przez Hamelina historii komentowania nauki Arystotelesa o roli intelektu prowadzi go do wniosku, że Stagiryta — sam zresztą o tym nie wiedząc — był idealistą. Barbotin stojąc na gruncie autentyczności Corpus Aristotelicum (choć zna książkę J. Zürchera *Aristoteles' Werk und Geist* z 1952 r., w której autor stwierdza, że Corpus jest niemal w całości dziełem Teofrasta — zob. omówienie tej pracy w poprzednim n-rze „Kwartalnika“), dochodzi do wniosku wprost przeciwnego i stwierdza, że

dwa przeciwstawne sobie kierunki myśli wyrosłej ze szkoły perypatetyckiej (Teofrast i Tomasz) zgodne są najzupełniej w kwestii prymatu intelektu (s. XIX). Nie przesądza to jednak — pisze Barbotin — rozwiązania zagadnienia; jest bowiem rzeczą znaną, iż wielkie systemy filozoficzne nie wysnuwają zazwyczaj ostatecznych konsekwencji z zawartych w nich załączkowych intuicji. Taki arystotelizm, jaki widzimy w ciągu wieków, nie musi być bynajmniej zgodny z pierwotnym zamysłem swego twórcy (s. XIV). W ten sposób zasadnicze założenie dzieła Hamelina staje się zagadnieniem dyskusyjnym.

Tak oto wygląda jeden z wielu wiążących się z nauką Arystotelesa problemów, naświetlony przez dwóch specjalistów: wiele tu przenikliwości myśli, popartej imponującą erudycją, mało natomiast zgodności poglądów nawet w kwestiach zasadniczych, mimo zresztą całego szacunku wobec obcej myśli i cudzego dorobku. Zagadnienie interpretacji Arystotelesa długo więc jeszcze niepokoić będzie uczonych. Różnorodność możliwości wykładu jego nauki, wywodząca się z czasów starożytnych (z jednej strony Eudem, z drugiej Straton z Lampsaku), a trwająca po dzień dzisiejszy, jest jeszcze jednym dowodem zdumiewającego bogactwa aspektów wszechstronnego systemu Arystotelesa.

W. Voisé

- Jean Baptist Lamarck, *Izbrannyje proizwiedienija w dwóch tomach* „I“
Redakcja Polakowa, N. Nużdina, Pierewod A. Judinoi. Moskwa 1955,
s. 9—968.

Ukazanie się pierwszego tomu dzieł wybranych Lamarcka stanowi poważne wydarzenie w życiu naukowym w ogóle i dla historii nauki w szczególności. Nie wchodząc na razie w szczegółową analizę dzieł zawartych w pierwszym tomie dzieł wybranych pragniemy tylko poinformować czytelnika o dziełach i fragmentach dzieł zawartych w omawianym wyborze.

Obszerny, pierwszy tom dzieł wybranych Lamarcka, liczący blisko 1000 stron, zawiera cztery *Wstępne wykłady do kursu zoologii*, prowadzone przez naszego myśliciela w roku 1800, 1802, 1803 i 1806. W nich po raz pierwszy zostały sformułowane podstawowe zasady teorii ewolucji.

Prócz *Kursu zoologii* zostały w *Wyborze* opublikowane wszystkie trzy części klasycznej *Filozofii zoologii*, ogłoszonej po raz pierwszy przez Lamarcka w roku 1809. Znajdujemy w niej jednolitą i harmonijną teorię Lamarcka o historycznym rozwoju przyrody, ogólne prawa rozwoju organicznego, psychofizjologicznego i teoriiopoznawczego. Słusznie powiada o tym dziele Ernest Haeckel, że jest ono pierwszym „...uzasadnionym wykładem, ściśłą doprowadzoną do ostatecznych konsekwencji teorią pochodzenia“.

W wymienionym tomie Dzieł wybranych redaktorzy załączyli szereg artykułów i fragmentów innych dzieł Lamarcka w celu zademonstrowania rozwoju poglądów jego od okresu przedewolucyjnego aż do pełnej dojrzałości poglądów ewolucyjnych wielkiego uczonego, które znalazły wyraz w *Filozofii zoologii*.

W miarę czytania dzieł Lamarcka wyłania się przed nami obraz męznego człowieka, rewolucjonisty w dziedzinie nauki i nie tylko zresztą w tym zakre-